

Sygn. akt I ACa 531/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta SA Joanna Naczyńska
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko A. K.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 11 lutego 2016 r., sygn. akt II C 842/15,

- 1) oddala apelację;
- 2) nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Joanna Naczyńska	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Elżbieta Karpeta
----------------------	---------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 531/16

UZASADNIENIE

Powódka wniosła o zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na nią własności położonego w J. przy ulicy (...) lokalu w związku z odwołaniem przez nią zdziałanej na rzecz pozwanej darowizny oraz o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów procesu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i o zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów procesu. Zaprzeczyła pozwana, by dopuściła się wobec powódki niewdzięczności, i podniosła, że wszelkie nieporozumienia w zajmowanym przez nią i przez powódkę mieszkaniu wywoływane są przez mieszkającego w tym samym lokalu jej stryja, a syna powódki.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo i przytoczył następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Powódka jest babką pozwanej. Obok ojca pozwanej ma jeszcze syna L., który od kilku lat mieszka w lokalu, którego właścicielką była uprzednio powódka. Pozwana z mężem i córką do roku 2011 wynajmowała mieszkanie, ponosząc z tego tytułu coraz większe koszty.

W dniu 7 lipca 2011 r. powódka przeniosła na pozwaną własność swojego położonego w J. przy ulicy (...) lokalu, dla którego Sąd Rejonowy w J. prowadzi księgę wieczystą (...). W (...) umowy zastrzegła dla siebie prawo dożywotniego bezpłatnego użytkowania całości przedmiotu darowizny, a pozwana prawo takie na jej rzecz ustanowiła. W połowie lipca 2011 r. pozwana z rodziną, za zgodą powódki, wprowadziła się do darowanego jej mieszkania. L. K. o darowiznie dowiedział się później i miał o to pretensje.

Po wprowadzeniu się do mieszkania pozwana z mężem i córką zamieszkali w mniejszym pokoju. Duży pokój zajmuje powódka z synem L.. Pozostałe pomieszczenia są użytkowane wspólnie. Wszystkie związane z mieszkaniem opłaty ponosi pozwana. Nie zdarzyło się, by pozwana bądź jej rodzina uniemożliwiali powódce korzystanie z łazienki lub kuchni lub by któreś z nich ubliżyło powódce, nie odbywają się w mieszkaniu żadne huczne imprezy. Odbyła się przyjęcie komunijne córki pozwanej, w przygotowaniu którego pomagała powódka; co roku odbywają się urodziny córki pozwanej, ale uroczystość taka trwa krótko i nie jest głośna.

Sytuacje, w których dochodzi do krzyków, związane są z obecnością w mieszkaniu L. K., który nadużywa alkoholu i jest w stosunku do pozwanej i jej męża agresywny, w związku z czym pozwana kilkakrotnie wzywała Policję.

Z doniesienia pozwanej prowadzone było przez Prokuraturę Rejonową w J. czynności w sprawie o znęcanie się przez L. K. nad nią, jej mężem i powódką, zakończone dnia 3 lipca 2014 r. odmową wszczęcia postępowania z uwagi na brak danych wskazujących na popełnienie przestępstwa.

Z materiału sprawy nie wynika, by zachowanie pozwanej względem powódki było naganne. W szczególności powódka w swoich zeznaniach nie potwierdziła okoliczności, które w piśmie z dnia 22 czerwca 2015 r. wskazane zostały jako przejaw niewdzięczności pozwanej wobec powódki. Podobnie świadek L. K. nie potwierdził nagannych zachowań pozwanej wobec powódki.

Nie miały dla sprawy znaczenia zeznania świadka J. K. i T. K., nie mieli oni bowiem wiadomości na temat wzajemnych relacji stron.

Nie zasługiwały na wiarę wiary zeznania świadka L. K. w tej części, w jakiej przedstawiał on przyczyny konfliktów między nim a pozwaną i jej mężem.

Darowizna wytwarza pewien stosunek etyczny między darczyńcą i obdarowanym, wyrażający się w moralnym obowiązku wdzięczności, i nakłada na obdarowanego zobowiązanie go do szczególnego zachowania względem darczyńcy, zwłaszcza wtedy, gdy dochodzi do zawarcia umowy między osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki już wynika z łączących jej strony stosunków rodzinnych. Sprzeniewierzenie się przez obdarowanego tym obowiązkiem przez dopuszczenie się wobec darczyńcy ciężkich uchybień uzasadnia unicestwienie wykreowanego przez umowę darowizny stosunku.

Złożenie oświadczenia woli w przedmiocie odwołania darowizny nieruchomości skutkuje upadkiem causae donandi, lecz nie niweczy prawnorzeczowego skutku umowy. W razie odmowy zwrotu przedmiotu darowizny pozostaje darczyńcy droga powództwa o zobowiązanie obdarowanego do zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości.

W procesie o zwrot przedmiotu darowizny sąd z natury rzeczy ogranicza się do badania, czy zaszyły wskazane przez darczyńcę w oświadczeniu, o jakim mowa w art. 900 k.c., okoliczności.

Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków. Postępowanie obdarowanego cechować się musi znacznym nasileniem złej woli, nakierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy. O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie, jeżeli nie wykracza to poza zwykłe w określonym środowisku konflikty rodzinne; w podobny sposób należy potraktować incydentalne sprzeczki, zwłaszcza sprowokowane.

Twierdzenia powódki o zachowaniu pozwanej, które świadczyć miałyby o rażącej niewdzięczności, okazały się gołosłowne, żadna bowiem z okoliczności, na które wskazano w oświadczeniu o odwołaniu darowizny, nie została potwierdzona w toku postępowania dowodowego; ich zaistnieniu zaprzeczyła zresztą w swoich zeznaniach sama powódka, wskazując w nich głównie na panującą w mieszkaniu ciasnotę, co nie jest okolicznością uzasadniającą odwołanie darowizny. Podobnie nie uzasadnia odwołania darowizny konflikt pozwanej z L. K., który z lokalu jej korzysta bez tytułu prawnego. Nie można też uznać za przejaw rażącej niewdzięczności pozwanej tego, że nie chce ona opuścić mieszkania, ma bowiem jako właścicielka prawo do korzystania z niego.

Nie uzasadnia odwołania darowizny zmiana zdania darczyńcy. Powódka dokonała darowizny bez wiedzy swojego syna, który wspólnie z nią zamieszkuje i który ma o to do niej pretensje. Niewątpliwie w mieszkaniu zajmowanym przez strony i ich rodziny jest ciasno, nie daje to jednak podstaw do przyjęcia, że pozwana jest wobec powódki rażąco niewdzięczna. Powódka zajmuje w mieszkaniu większy pokój i ma nieograniczoną możliwość korzystania z całego mieszkania, a z własnej woli pozwala na zamieszkiwanie razem z nią jej synowi.

Skoro nie potwierdziły się żadne z okoliczności wskazanych w treści oświadczenia o odwołaniu darowizny, powództwo należało oddalić.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach przywołał Sąd normę art. 102 k.p.c.

W apelacji od opisanego wyżej wyroku powódka zarzuciła wadliwość ustaleń, obrazę art. 233§1 k.p.c. oraz obrazę art. 898§1 k.c. i w oparciu o te zarzuty wniosła o zmianę wyroku przez „uznanie” (czyli – jak należy rozumieć – przez uwzględnienie) powództwa oraz o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i o zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Obrazy art. 233§1 k.p.c. skarżąca upatruje nie tylko w wadliwej jakoby ocenie dowodów (bliżej nie wskazanych), ale i w dokonaniu ustaleń w oderwaniu od zasad doświadczenia życiowego oraz w przyjęciu, że pozwana nie dopuściła się względem powódki rażącej niewdzięczności. Tylko pierwsza z tych kwestii mieści się w dyspozycji mającej być wedle skarżącej naruszoną normy, pozostałe bowiem przynależą bądź do sfery ustaleń faktycznych, bądź do sfery prawa materialnego i Sąd Apelacyjny odniesie się do nich stosownie do ich rzeczywistego charakteru.

Jedyny dowód, któremu Sąd Okręgowy odmówił wiarygodności, to zeznanie świadka L. K. w tej części, w jakiej przedstawiał on przyczyny zaistniałego między nim a pozwaną i jej mężem konfliktu. Ocena ta, należycie umotywowana, w żadnym stopniu nie uchybia zasadom logiki i doświadczenia życiowego i z tej przyczyny nie może zostać przez powódkę skutecznie w apelacji podważona.

Wbrew wywodom skarżącej prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy relacje między stronami (i ich rodzinami), opierając się w tym zakresie zresztą w znacznej mierze na zeznaniach samej powódki. Zasadnie jedynie wskazuje skarżąca, na niewłaściwe ustalenie charakteru, w jakim z mieszkania korzysta L. K., nie ulega bowiem wątpliwości, że uprawnienie do tego czerpie on z woli uprawnionej do lokalu rzeczowo powódki jako jego użytkowniczki, w ramach stosunku użyczenia; podkreślić w tym miejscu należy, że – w przeciwieństwie do osoby, która swoje prawo do korzystania z mieszkania wywodziłaby tylko ze służebności osobistej – użytkownik może bez zgody właściciela przyjąć jako domownika każdego. Owo błędne określenie charakteru korzystania z lokalu przez L. K. nie ma jednak dla oceny zachowania pozwanej wobec powódki żadnego znaczenia, nawet bowiem zamiar pozwanej wyeksmitowania go (z uwagi na uprawnienie powódki do lokalu nierealizowalny) o niewdzięczności obdarowanej, zwłaszcza rażącej, nie może świadczyć. Podobnie bez znaczenia z tego punktu widzenia jest to, że Sąd Okręgowy w motywach swego wyroku zawarł supozycję (w pewnym sensie uprawnioną), że u podstaw powództwa w sprawie niniejszej leżała chęć wyeksmitowania L. K. przez pozwaną. Co się z kolei tyczy błędnego wedle powódki ustalenia co do wagi sprzeniewierzenia się przez pozwaną ograniczonemu prawu rzeczowemu, to kwestia ta przynależy nie do sfery faktów, a do sfery prawa materialnego.

Wobec bezzasadności lub irrelevantności kierowanych (w szerokim sensie) przeciwko poczynionym w sprawie ustaleniom, kluczowe dla rozstrzygnięcia ustalenia Sądu pierwszej instancji, obejmujące relacje pozwanej (i jej męża) z powódką, Sąd Apelacyjny może w pełni zaakceptować i uznać za własne. Wymagają one jednak uzupełnienia o inną jeszcze istotną okoliczność, którą Sąd Okręgowy w swoich rozważaniach uwzględniał, choć jej nie ustalił. Chodzi tu o zawierające oświadczenie o odwołaniu darowizny pismo pełnomocnika powódki z dnia 22 czerwca 2015 r., w którym ten jako przyczynę takiego kroku wskazał zajęcie przez pozwaną z konkubentem (sic!) lokalu, urządzenie przez nich całonocnych zabaw z głośną muzyką, goszczenie znajomych, zastraszanie, nieprzestrzeganie zasad współżycia społecznego, wreszcie niewywiązywanie się z obowiązków rodzinnych (k. 17).

W pełni podzielić należy tezę Sądu Okręgowego, że zawarte w oświadczeniu o odwołaniu darowizny zarzuty goszczenia znajomych, urządzenia całonocnych zabaw z głośną muzyką, zastraszania powódki i niewywiązywania się wobec niej z obowiązków rodzinnych nie potwierdziły się, a nawet że przeczą im własne zeznania powódki. Oświadczenie nie wymienia wśród przejawów rzekomej niewdzięczności stosunku pozwanej i jej męża do syna powódki, stąd (przynajmniej formalnie) konflikt ich lub zamiar wyeksmitowania go przez pozwaną nie powinien być w ogóle przedmiotem zainteresowania sądów orzekających. Dla porządku zatem tylko należy podkreślić, że – w świetle prawidłowych i zaakceptowanych przez Sąd Apelacyjny ustaleń – źródłem złych stosunków między pozwaną i jej mężem a L. K. jest naganne postępowanie tego ostatniego, to zaś nie pozwala na przypisanie pozwanej zachowań mogących być uznanymi za przejaw niewdzięczności, zwłaszcza rażącej.

W tej sytuacji bliżej przyjdzie zająć się zawartym w oświadczeniu zarzutem zajęcia przez pozwaną z mężem (bo nie konkubentem) i córką darowanego im przez powódkę lokalu (w rzeczywistości jego części), doprecyzowanym w apelacji jako przejaw sprzeniewierzenia się przez pozwaną przysługującemu powódce do tego lokalu ograniczonemu prawu rzeczowemu. Pomijając wątpliwości co do tego, czy „sprzeniewierzenie się ograniczonemu prawu rzeczowemu” uznać można za postępowanie rażąco niewdzięczne, stwierdzić wypadnie, że sam taki zarzut nie przystaje do stanu, jaki w stosunkach między powódką a pozwaną zaistniał.

Wbrew dosłownej treści oświadczenia o odwołaniu darowizny, która zdaje się sugerować, że pozwana zajęła cały oddany przez nią powódce w użytkowanie lokal, w rzeczywistości zajmuje ona (wraz z rodziną) wyłącznie mniejszy z dwóch pokoi oraz korzysta z przedpokoju, kuchni i łazienki bez jakiegokolwiek utrudniania takiego korzystania powódce. To, że powódka powstrzymuje się ostatnio od korzystania z kuchni, nie jest w żaden sposób efektem postępowania pozwanej; w szczególności sygnalizowana przez nią w jej zeznaniach obawa przed otruciem nie znajduje żadnego racjonalnego uzasadnienia.

Rozważyć zatem należy jedynie, czy korzystanie przez pozwaną z lokalu w granicach prawidłowo w sprawie ustalonych narusza jakieś dobra powódki. W tym celu przeanalizować należy przysługujące każdej z nich do tego lokalu w efekcie umowy z dnia 7 lipca 2011 r. uprawnienia.

Niewątpliwie w wyniku umowy darowizny pozwana stała się jedyną właścicielką lokalu, przysługuje jej zatem do niego najmocniejsze z praw rzeczowych, do treści którego należy – stosownie do art. 140 k.c. – uprawnienie do korzystania z niego z wyłączeniem innych osób. Rzecz w tym jednak, że w tej samej umowie pozwana ustanowiła na rzecz powódki dożywotnie użytkowanie całego przedmiotu darowizny, co ma dla stosunków między nimi istotne znaczenia. Unormowane w przepisach art. 252 i następnym k.c. użytkowanie należy do praw rzeczowych ograniczonych, a więc, co do zasady, słabszych od własności, jednak (podobnie jak sama własność) skutecznych erga omnes, a więc i wobec właściciela. Oznacza to, że zajęcie przez pozwaną części oddanego przez nią powódce w użytkowanie lokalu nie stanowi wykonywania przez nią własnego, płynącego z art. 140 k.c. prawa, a źródło swe znajdować może wyłącznie w innym niż rzeczowy stosunku. W okolicznościach niniejszej sprawy za źródło takie uznać należy zgodę powódki na zajęcie przez pozwaną i jej rodzinę części lokalu, to jest mniejszego pokoju, i na współkorzystanie z innych pomieszczeń. To, że powódka w roku 2011 takiej zgody udzieliła, wynika niedwuznacznie z poczynionych w sprawie ustaleń. Każde to wzajemny stosunek między stronami zakwalifikować jako użyczenie, o jakim mowa w art. 710 i następnym k.c., ze wszystkimi tego konsekwencjami (to, że pozwana ponosi całość związanych z utrzymaniem lokalu obciążeń, w okolicznościach sprawy niniejszej jest przejawem nie tyle odpłatności za korzystanie z lokalu, ile poczuwania się do pewnych obowiązków rodzinnych, nie daje zatem podstaw do zakwalifikowania łączącego strony stosunku jako najmu). Płyne stąd wniosek, że pozwana wykonuje obecnie prawo o charakterze obligacyjnym i w żaden sposób nie wkracza w sferę prawa rzeczowego powódki; nie można jej też w tej sytuacji skutecznie zarzucić, że z lokalu korzysta bezprawnie.

To, że wskutek oczywistej ciasnoty (pięć osób mieszka w niewielkim dwupokojowym lokalu) i konfliktu między pozwaną a L. K. powódka zmieniła zdanie i nie chce już, by pozwana z rodziną z pozostającego w jej użytkowaniu lokalu korzystała, ta zaś korzystanie z lokalu pragnie kontynuować, nie może stanowić samo przez się podstawy do przypisania jej takiego nagannego zachowania, które można by zakwalifikować jako przejaw niewdzięczności, zwłaszcza rażącej. Ujawniający się w zakresie korzystania z lokalu konflikt interesów powódka może próbować rozwiązać innymi, przewidzianymi w prawie obligacyjnym metodami, oceniać szans powodzenia takiej ewentualnej jednak Sąd Apelacyjny nie jest władny; dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej byłoby to zresztą bez znaczenia.

Rozważania powyższe prowadzić muszą do wniosku, że nie zaistniała żadna ze wskazanych w oświadczeniu z dnia 7 lipca 2011 okoliczności wskazywanych jako przejaw rażącej niewdzięczności pozwanej, uznanie przez Sąd Okręgowy, że oświadczenie to nie wywołało skutku zobowiązującego pozwaną do zwrotu przedmiotu darowizny, nie uchybiło zatem normie art. 898§1 k.c.

Z powyższych względów, skoro apelacja okazała się być bezzasadną, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o normę art. 102 k.p.c. uznając, że szczególnie charakter stosunków stron (więzi rodzinne, bezpłatne przysporzenie na rzecz pozwanej) oraz nie najlepsza sytuacja materialna powódki uzasadnia nieobciążanie jej tymi kosztami.

SSA Joanna Naczyńska SSA Piotr Wójtowicz SSA Elżbieta Karpeta